

Wierzbicka, Krystyna

Raport z badań nad aktywnością kulturalną robotników dużych zakładów pracy w Pruszkowie

Przegląd Pruszkowski nr 1, 17-31

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RAPORT Z BADAŃ NAD AKTYWNOŚCIĄ KULTURALNĄ ROBOTNIKÓW DUŻYCH ZAKŁADÓW PRACY W PRUSZKOWIE

Raport, który publikujemy, mimo, że oparty został na niepełnych materiałach, zawiera jednak sporo ciekawych danych i spostrzeżeń w zakresie problematyki kulturalnej Pruszkowa. Niektóre uogólnienia, wyprowadzone przez autorkę, mają charakter kontrowersyjny i naszym zdaniem staną się one podstawą do dyskusji samych bezpośrednio zainteresowanych t.j. robotników jak też działaczy kultury naszego miasta.

Zgodnie z zapowiedzią autorki badania w tym przedmiocie zostaną powtórzone pod koniec 1984 r. Zobaczycie, co się zmieniło po trzech latach.

Badania rozpoczęto 20.10.1981 roku a ich realizacja została przerwana w momencie ogłoszenia stanu wojennego. W tym okresie zebrano 122 wywiady, co stanowi 61% zamierzonej próby. Realizacją wywiadów objęto 3 zakłady pracy w Pruszkowie, które zatrudniają ogółem ok. 2600 osób (w/g stanu na listopad 1981 r.). Badania miały objąć pracowników największych zakładów pruszkowskich, ze względu jednak na trudności realizacyjne oraz strukturę zatrudnienia pominięto Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego oraz Centralne Biuro Konstrukcyjne Obrabiarek — dwa największe zakłady pracy w tym mieście. Trzy zakłady w których realizowano badania: Zakłady Porcelitu Stołowego „Porcelit”, Zakłady Materiałów Biurowych „Ołówki”, Zakłady Mechaniczne 1 Maja — mają długoletnie tradycje przedwojenne. Różnią się jednak zarówno liczbą zatrudnionych (od ponad 600 do ponad 1200 pracowników), rodzajem produkcji jak i stopniem złożoności procesu technologicznego. Największe i najnowocześniejsze spośród badanych są Zakłady 1 Maja. One także dysponują najlepszą „bazą” kulturalną dla swoich pracowników. Należy do niej kino zakładowe, świetlica, biblioteka, wydaje się również gazetę zakładową. Zakład ten, ze względu na rodzaj produkcji — wysoko wyspecjalizowane elementy przemysłu elektroniczno-mechanicznego dysponuje wykwalifikowaną kadrą pracowników. Na niektórych wydziałach pracują na stanowiskach produkcyjnych nawet osoby z wykształceniem pomaturalnym lub

wyższym. Strukturę wykształcenia w badanych zakładach przedstawia tablica 1.

Planowana próba została zrealizowana w dwóch zakładach w całości, w trzecim największym, w Zakładach 1 Maja, realizacja badań została przerwana po przeprowadzeniu zaledwie 31 wywiadów. W konsekwencji reprezentatywność badań została w znacznym stopniu zakłócona. Z tego względu będziemy traktować zebrany materiał jako wstępny sondaż problematyki uwarunkowań uczestnictwa w kulturze w środowisku robotniczym.

Najniżej wykwalifikowaną kadrę mają Pruszkowskie Zakłady Materiałów Biurowych „Ołówki”, gdzie proces technologiczny nie wymaga zatrudnienia dużej liczby kwalifikowanych fachowców.

Tablica 1

Wykształcenie respondentów w 3 badanych Zakładach

Wykształcenie	„Porcelit” % n = 47	„Ołówki” % n = 44	„1 Maja” % n = 30
niepełne podstawowe	6	11	—
podstawowe	43	32	17
zasadnicze zawodowe i średnie nieukończone	17	34	63
średnie ukończone i powyżej	34	23	20
Razem	100	100	100

Trzeba jednak pamiętać, że ze względu na niski stopień realizacji próby w Zakładzie „1 Maja”, w/w dane nie są dla niego reprezentatywne.

Celem badań było zebranie materiału empirycznego, dotyczącego aktywności kulturalnej robotników pracujących w zasięgu dużej aglomeracji miejskiej — Warszawy. W badaniach posłużono się metodą wywiadu kwestionariuszowego (w załączeniu).

Dodatkowe informacje zebrano w trakcie licznych rozmów z przedstawicielami kadry kierowniczej i Związków Zawodowych. Mimo, że w czasie badań panowało duże napięcie społeczne, to realizacja wywiadów przebiegała w bardzo życzliwej atmosferze, zarówno ze strony respondentów, jak i dyrekcji poszczególnych Zakładów.

Kwestionariusz wywiadu zawiera blok pytań dotyczących sposobu spędzania wolnego czasu i aktywności kulturalnej, oceny działalności socjalnej Zakładu macierzystego responden-

tów, problemów funkcjonowania pojęcia kultury robotniczej w świadomości respondentów oraz miejsca szeroko rozumianej kultury w warunkach kryzysu społecznego. W takiej też kolejności przedstawiamy zebrany materiał. Trzeba jednak pamiętać, że ze względu na niski stopień realizacji próby w Zakładzie C — przedstawione dane nie są dla niego reprezentatywne.

W „Porcelicie” zdecydowanie przeważają respondenci w wieku 20—29 lat i 40—49. W Zakładach „Ołówki” grupa najmłodszych osób jest najmniej liczna. Liczebności w pozostałych przedziałach wieku są zbliżone. W Zakładach „1 Maja” poszczególne kategorie wieku mają niemal identyczną obsadę respondentów.

Najlichniesza grupa osób we wszystkich 3 badanych Zakładach posiada dochody miesięczne przypadające na 1 osobę w rodzinie w granicach 4.500 zł. Ta grupa respondentów przeważa w każdym Zakładzie 60% badanej próby i uczestnictwem w kulturze.

Tradycje rodzinne uważa się za jeden z istotnych czynników wyznaczających poziom aktywności kulturalnej. W procesie socjalizacji przekazywane są m.in. sposoby spędzania wolnego czasu, kształtowania różnych form aktywności, wzory uczestnictwa w kulturze. I choć każde pokolenie modyfikuje te wzory, czasami daleko od nich odbiegając, pewne przyzwyczajenia w tym zakresie wyniesione z domu rodzinnego, styl rodziny — jest b. ważnym elementem edukacji kulturalnej każdego człowieka. To bardzo interesujące zagadnienie nie mogło zostać w dostatecznym stopniu poruszone w naszych badaniach.

Jedną z miar awansu społecznego jest wykształcenie, które ponadto w wysokim stopniu determinuje poziom aktywności kulturalnej człowieka. Z tabeli 2 możemy zorientować się, jakie jest pochodzenie społeczne naszych respondentów. Zdecydowana większość badanych robotników wywodzi się z rodzin robotniczych. Co trzeci badany pochodzi z rodziny chłopskiej. Wśród tej grupy najwięcej osób ma wykształcenie niepełne podstawowe i podstawowe ukończone. Wśród badanych wywodzących się z rodzin robotniczych niewykwalifikowanych najwięcej jest respondentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niepełnym średnim. Mało jest respondentów po szkole średniej. Osoby o takim wykształceniu przeważają natomiast w grupie pochodzącej z rodzin robotników wykwalifikowanych. Im wyższe więc wykształcenie rodziców tym wyższe wykształcenie obecnego pokolenia robotników. Tradycje rodzinne jakie wynieśli nasi respondenci, to w przeważającej mierze tradycje kultury robotniczej lub chłopskiej.

Zebrane dane wskazują na pozytywną zależność między wiekiem i wykształceniem badanych. Wykształcenie podstawowe ukończone i nie ukończone posiada większość respondentów w starszym wieku — powyżej 40 lat. W grupie osób między 20—39 rokiem życia przeważają osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub wyższym. Wśród pracowników mających co najmniej niepełne średnie wykształcenie 50% posiada przygotowanie techniczne. Następną liczebnie grupę tworzą osoby, które ukończyły szkołę o profilu ogólnokształcącym (15%). W czasie realizacji badań 7 respondentów podnosiło swoje kwalifikacje, ucząc się. Wśród respondentów liczba kobiet i mężczyzn jest prawie identyczna. 11% badanych znajduje się w stanie małżeńskim, 33% w stanie wolnym. 77% respondentów posiada jedno lub dwoje dzieci, tylko 7% więcej niż dwoje. 60% badanych mieszka w Pruszkowie, 23% badanych zamieszkuje poza Pruszkowem, cztery osoby dojeżdżają do Pruszkowa z Warszawy. Co piąty pracownik traci na dojście lub dojazd do miejsca pracy 20 min. Blisko połowa od 20 do 60 min. Godzinę i więcej czasu dojeżdża do pracy co trzeci robotnik, w tym ponad 2 godz. 11% wszystkich badanych. Pracownicy trzech wybranych Zakładów stanowią kadrę bardzo stabilną. Ponad 20 lat w tym samym miejscu pracuje 40 osób. Ponad 10 lat w tym samym zakładzie pracuje 28 osób. Pracowników o małym stażu — do 3 lat — jest niewiele, stanowią oni 12% próby. System pracy właśnie wyznacza możliwości korzystania z większości imprez kulturalnych i rozrywkowych. Tylko 50% pracujących znajduje się w korzystnej sytuacji, bowiem pracuje na jedną zmianę. Co trzeci robotnik jest zatrudniony na dwie zmiany, co piąty na trzy lub cztery zmiany.

Warunki mieszkaniowe respondentów przedstawiają się następująco:

Tablica 2

Wyposażenie	Liczba	%
brak	26	21
woda bież. zimna	36	30
woda bież. ciepła	15	12
gaz (miejski lub z butli)	20	16
C.O.	13	11
W.C.	25	20
łazienka	22	18
wszystko	49	40

W tabeli zostały wymienione podstawowe elementy wyposażenia współczesnego mieszkania.

Dla najłatwiejszej orientacji w czytaniu tabeli można wziąć indeks wyposażenia mieszkania. Mówi on o ogólnej sumie punktów uzyskanych przez mieszkanie każdego z respondentów, przy czym jeden element wyposażenia = 1. Otóż co piąty pracownik któregoś z trzech badanych Zakładów nie ma w domu najbardziej elementarnych wygód — wody, wc, ogrzewania. Co piąty respondent posiada w domu jeden, dwa lub trzy elementy wyposażenia mieszkania, z czego 16% to osoby, które mają tylko wodę bieżącą zimną. Swoje warunki mieszkaniowe 37% badanych oceniło jako bardzo dobre i dobre, 29% jako znośne, 34% jako raczej złe, i zdecydowanie złe. Odpowiedzi na pytania o stan posiadania naszych rozmówców dały następujące wyniki.

Tablica 3

Stan posiadania przedmiotów nietrwałego użytku

	%
Radio	98
Telewizor	98
Rower	69
Magnetofon	61
Sprzęt turystyczno-sportowy	51
Adapter	46
Działka	40
Aparat fotograficzny	38
Samochód	19
Motocykl	14

50% próby znajduje się w posiadaniu od 5 do 7 rzeczy z powyższej listy, 29% ma ich od 2 do 4, 11% respondentów posiada więcej niż siedem sprzętów nietrwałego użytkowania.

Po przedstawieniu ogólnych danych opisujących sytuację życiową i cechy społeczno-demograficzne osób, które weszły do wylosowanej próby, przejdziemy do zagadnień bezpośrednio związanych z tematem badań. Czas wolny jest istotnym czynnikiem określającym możliwość korzystania z różnorodnych form aktywnego i kulturalnego wypoczynku. 40% ankietowanych stwierdziło, iż dysponują przeciętnie nie więcej niż 1 godz. czasu wolnego od pracy i innych obowiązków w dni powszednie, z czego 25% zadeklarowało, że nie ma wcale wolnego czasu. Od 2 do 4 godzin dziennie czasu wolnego po-

siada 21% badanych. Ponad czterema (4) godzinami wolnego czasu w ciągu dnia powszedniego dysponuje 9% naszych rozmówców. 20% badanych osób oceniło, iż posiada dużo i dość dużo wolnego czasu. Kobiety zadeklarowały, że mają znacznie mniej wolnego czasu niż mężczyźni. Pozostali wyrazili negatywną ocenę, stwierdzając, że jest to niezbyt wiele, mało lub bardzo mało czasu. Spośród możliwości, które respondenci wskazali jako te, którym najchętniej poświęciliby więcej czasu, to rozrywki i zajęcia kulturalne. Bierny odpoczynek (wyspać się, posiedzieć, poleżeć, nic nie robić) był drugą w kolejności wyboru formą najbardziej pożądaną — spędzenia czasu. Tyle samo wyborów otrzymał czas spędzony z rodziną, następnie zaś wykonanie zaległych prac. Nie ma przy tym istotnych różnic w tych wyborach jeżeli uwzględnimy płeć odpowiadających. Wykształcenie jako zmienna bardziej różnicuje odpowiedzi badanych na to pytanie. Najwięcej respondentów o wykształceniu do podstawowego włącznie stwierdziło, że mając więcej wolnego czasu poświęciłoby go po pierwsze na bierny odpoczynek, po drugie zaś na wykonanie zaległych prac. Im wyższe wykształcenie ankietowanych tym więcej osób wybiera rozrywki kulturalne jako pożądaną formę spędzenia czasu. Wśród przeszkód i trudności, które uniemożliwiają respondentom spędzenie czasu zgodnie z upodobaniami, połowa odpowiedzi dotyczyła braku czasu. Co trzecia osoba jako główną przeszkodę widziała swoją sytuacją rodzinną. 24% respondentów, a więc więcej niż co piąty rozmówca wskazało na zmęczenie i brak energii. Na czwartym miejscu listy trudności znalazł się brak pieniędzy (20% odpowiedzi). Ani wiek, ani wykształcenie nie wprowadzają w zasadzie istotnych różnic w odpowiedziach.

Pytania o aktywność kulturalną respondentów stanowiły najbardziej rozbudowany dział kwestionariusza. Ze względu na jasność prezentacji danych przedstawimy je sumarycznie. Kontakt respondentów z poszczególnymi formami aktywności kulturalnej i nie tylko kulturalnej wygląda wg zebranych informacji następująco:

Prezentowane dane (Tablica 4) dają obraz percepcji treści kulturalnych płynących ze środków masowego przekazu, wyłączywszy z nich kino. Jest to niewątpliwie zjawisko niekorzystne. Wszystkie formy kontaktu z książką są przez gros respondentów zupełnie nierealizowane. W kategorii prawie nigdy i nigdy znalazły się również tak cenne, ze względu na wartości kulturowe, formy sztuki, jak teatr i kino. Bliskość największego w Polsce centrum kultury i sztuki (m. Warszawy) nie posiada jak widać, wystarczającej siły przyciągania. Poza korzystaniem z prasy, radia i telewizji tylko spacer i spotka-

Częstotliwość różnych form aktywności respondentów

Forma aktywności	Codziennie i kilka razy w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Kilka razy w roku	Prawie nigdy i nigdy
	%	%	%	%
1	2	3	4	5
Kino	3	12	31	52
Teatr	—	2	27	69
Spacer	27	40	8	22
Wizyty	17	33	37	11
Kawiarnia, restauracja	3	11	11	70
Książki	20	16	21	40
Prasa (gazety, czasopisma)	90	2	2	3
Radio	88	4	1	4
Biblioteka	2	5	7	84
Księgarnia	3	10	13	69
Telewizja	90(50)	9	—	1
Hobby	32	13	7	40
Prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi	—	1	6	90
Dom kultury	1	2	15	79

nia towarzyskie są realizowane przez stosunkowo liczną grupę badanych robotników.

Na pytanie o zajęcia, którymby chciano poświęcić więcej czasu niż obecnie najczęściej respondentów odpowiedziało: aktywnemu wypoczynkowi na świeżym powietrzu (38⁰/₀) czytaniu książek i zaniwaniom osobistym (po 21⁰/₀). Wśród najmniej preferowanych form spędzania czasu wskazanych przez naszych rozmówców znalazły się: koncert muzyki poważnej (60⁰/₀), opera (59⁰/₀), restauracja, kawiarnia (34⁰/₀).

Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowego omówienia informacji zebranych na temat poszczególnych form aktywności kulturalnej badanych. Czytanie gazet i czasopism jest łącznie z oglądaniem TV najbardziej popularną formą tej aktywności. Wśród tytułów gazet najczęściej czytanych wymienić można Ekspres Wieczorny (który ma najwięcej czytelników (44⁰/₀), Życie Warszawy (19⁰/₀) i Trybuna Ludu (15⁰/₀)

Gazety czytają prawie wszyscy badani. Znacznie mniejszą publiczność mają czasopisma. Czyta je tylko 54⁰/₀ robotników. Wśród stałych czytelników prasy tygodniowej najwięcej osób czyta dwa tytuły, 3 i więcej czasopism czyta 24⁰/₀ spośród czytelników tygodników. Pytanie o to jakie stale czytowane są tygodniki wobec dużych trudności w nabywaniu prasy, może znaczyć nie tyle, że jest to najbardziej atrakcyjne dla respondenta czasopismo, lecz raczej, że jest ono stosunkowo najłatwiej dostępne.

Żeby uniknąć tego nieporozumienia pytaliśmy więc o najchętniej i — o ile są — stale czytane czasopisma. Największą popularnością w badanej próbie cieszą się bez względu na płeć respondentów tygodniki kobiece, zwłaszcza „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”. Czytanie tych pism zadeklarowało 59⁰/₀ osób. W dalszej kolejności wymieniano pisma, które zaliczyliśmy do kategorii „ilustrowane — popularne” takie jak: „Przekrój”, „Panorama Płn”, „Panorama Płd.”, Kulisy (40⁰/₀). Znacznie mniej czytelników wśród pracowników wybranych Zakładów mają pisma o charakterze społeczno-politycznym (Polityka, Kultura, Forum — 15⁰/₀) i młodzieżowe (Filipinka, Radar — 15⁰/₀). Pozostałe odpowiedzi trudno jest uszeregować w spójny klucz.

Zadając pytania na temat czytelnictwa książek chcieliśmy się m.in. dowiedzieć ile książek w domu posiada każdy z badanych. 16⁰/₀ osób w ogóle nie ma książek w domu. Do 50 książek ma 46⁰/₀ pozostałych respondentów. Do 100 książek posiada 22⁰/₀ robotników, biblioteki ponad 100 tomowe ma 31⁰/₀ badanych. Ci, którzy czytają książki najczęściej pożyczają je od znajomych. Wśród odpowiedzi na pytanie o ulubiony gatunek literatury zdecydowanie zwyciężyły kryminały i literatura sensacyjna (41⁰/₀ spośród czytających). O połowę mniej wielbicieli znalazła literatura przygodowa i podróżnicza. Wy różnić można jeszcze czytelników książek historycznych oraz romansów (po 14⁰/₀). Duża grupa odpowiedzi była bardzo zróżnicowana.

Oglądanie programu telewizyjnego jest obok czytania prasy najpopularniejszą formą uczestnictwa w kulturze wśród respondentów. Największa grupa odbiorców programu telewizyjnego wybiera oglądane pozycje na podstawie zapowiedzi prasowych. Trochę tylko mniej osób twierdzi, że telewizor jest w ich domu włączony przez cały czas. Znacznym utrudnieniem w stałym odbiorze programu telewizyjnego jest 4-zmianowy system pracy. Najbardziej wzięte są wśród respondentów filmy, następnie programy informujące o aktualnych spawach o charakterze publicystycznym, szczególnie Dziennik TV oraz programy rozrywkowe.

Częste oglądanie telewizji nie łączy się jednak z jej pozytywną oceną. Zadowolonych z programu telewizyjnego jest 28⁰/₀ robotników, negatywną ocenę wyraziło 67⁰/₀ respondentów.

Zła opinia o audycjach telewizyjnych najczęściej wiąże się z nieatrakcyjnym tj. nudnym, przegadany w opinii badanych osób, programem. Padały częste uwagi o zbyt małej ilości filmów i programów rozrywkowych a także o nieodpowiednich porach ich wyświetlania.

Negatywną ocenę atrakcyjności programu telewizyjnego wyraził co drugi respondent. 20⁰/₀ badanych skrytykowało strukturę programu telewizyjnego. Niemal tyle samo źle oceniło wiarygodność informacji podawanych przez telewizję. Wśród uwag mówiono np. o nierzetelności, mijaniu się z prawdą, stronniczości i niekompletności podawanych faktów.

Tę negatywną ocenę telewizji rozciągać można właściwie na wszystkie środki masowego przekazu, skoro na pytanie o najpełniejsze i najrzetelniejsze źródło informacji największa grupa osób odpowiedziała, że wszystkie mają ten sam zestaw informacji (33⁰/₀). 28⁰/₀ osób odpowiedziało, że także źródłem przekazu, jest radio. Telewizja i prasa zyskały przychylną ocenę 15⁰/₀ rozmówców. W uzasadnieniu ocen pozytywnych mówiono po pierwsze o wielostronności programów ukazujących różne zdania i poglądy — a także mniejszej cenzurze (18⁰/₀ respondentów). 17⁰/₀ osób uważa, że pozytywnie przezeń oceniony środek przekazu podaje więcej niż inne informacji. 11⁰/₀ osób stwierdziło, że najbardziej im odpowiada taki a nie inny charakter przekazu. W tej grupie najwięcej było zwolenników telewizji, „ponieważ widzi się to co pokazuje” oraz prasy — którą można ponownie przeczytać i przemyśleć. W ocenach negatywnych na temat rzetelności naszych publikatorów dominuje, zadeklarowany przez rozmówców, brak zaufania. Następnie mówiono o jednostronności, manipulowaniu faktami i mniej w porównaniu z innymi źródłami — ilości podawanych faktów i informacji, 21⁰/₀ osób nie wymieniło żadnych pozytywnych stron naszych środków masowego przekazu a 38⁰/₀ nie wskazało na ich wady.

W podsumowaniu pytań dotyczących preferowanych form spędzania wolnego czasu zadano pytanie o to, czy w Pruszkowie lub dla dojeżdżających na miejscu zamieszkania istnieją wystarczające możliwości zorganizowania wypoczynku. Nieznacznie więcej osób oceniło pozytywnie możliwości zorganizowania sobie wypoczynku zgodnie ze swoimi upodobaniami. Swoją aktywność kulturalną jak i rekreację respondenci realizują na miejscu, wykorzystując w większości możliwości jakie daje Warszawa. Może to być spowodowane niskim po-

ziomem potrzeb w zakresie kultury, jaki reprezentują respondenci, jak i przyczynami obiektywnymi, małą ilością czasu, trudnościami z dojazdem.

Zakład pracy jako organizator wypoczynku swoich pracowników został przez większość robotników oceniony negatywnie. 54% badanych stwierdziło, że działalność ich macierzystego Zakładu nie zaspokaja potrzeb pracowników. W ocenie 27% osób działalność socjalna w ich Zakładzie jest wystarczająca. Co trzeci ankietowany nie korzysta z możliwości spędzenia wolnego czasu, które stwarza im zakład pracy. Z pozostałych blisko połowa korzysta z biletów na imprezy kulturalne, rozprawdzanych przez ich miejsce pracy lub z imprez organizowanych specjalnie dla pracowników. Wśród szerokiego wachlarza propozycji, które organizowane przez zakład pracy mogłyby zainteresować respondentów najczęściej wyborów uzyskały: wycieczki turystyczne (67%), bilety na imprezy kulturalne (48%), niedzielne wyjazdy za miasto (35%), bilety na imprezy sportowe (25%). Najmniej atrakcyjne spośród 10 przedstawionych możliwości okazały się dla badanych: sala sportowa dla pracowników (49% osób stwierdziło, że nie korzystały z niej), świetlica i pracownie dla hobbystów (38%), bilety na imprezy sportowe (29%). Te ostatnie mają jak widać, prawie tyle samo zwolenników. 41% respondentów uważa, że organizacją różnorodnych możliwości wypoczynku dla swoich pracowników powinny zajmować się związki zawodowe. 27% osób oczekuje takiej działalności od działu socjalnego. Pozostałe osoby stwierdziły, że tymi sprawami zajmować się powinny i związki zawodowe i dział socjalny.

W kwestionariuszu wywiadu umieszczono pytanie „W dyskusjach na temat kultury w radiu i telewizji często słyszy się określenie „kultura robotnicza”. Co dla Pana(i) znaczy to określenie? Co Pan(i) przez to rozumie? Z czym się Panu(i) ono kojarzy Na pytanie to uzyskano bardzo zróżnicowane odpowiedzi, które mają jedną cechę wspólną — nie ma wśród nich żadnej, która wskazywałaby na dostrzeganie kultury robotniczej jako wartości odrębnej, swoistej. Odpowiedzi na to pytanie dały się uszeregować następująco:

Najczęściej odpowiedzi na to pytanie zawierają opis cech człowieka kulturalnego. Używano w nich takich określeń jak: być wychowanym, umieć się znaleźć, wiedzieć jak się zachować, sposób bycia, sposób wypowiedzenia, np. „to coś o zachowaniu robotnika, o kulturze na codzien — sposób bycia, zachowanie, wypowiedzenie się” i stwierdzono postulatywnie. „żeby człowiek był czytany, kulturalny, „wiedzieć co powiedzieć”, żeby robotnicy chodzili czysto, zadbanie”, „niewulgar-

**Odpowiedzi na pytanie „Co to jest kultura robotnicza?”
wg wykształcenia**

Wykształcenie	Co to jest kultura robocza?							
	kult. osobista	kult. współzycia	organizacja czasu wolnego przez zakład pracy	kult. pracy	nie ma kult. rob.	inne	nie wiem	Razem
	%	%	%	%	%	%	%	% n=144
niepełne podstaw. i podstawowe	2	20	13	7	—	13	27	100
zasadnicze zawodowe i niepełne średnie	17	20	15	15	3	15	15	100
średnie ukończone i wyższe	22	14	20	8	17	8	4	124
ogółem	20	19	15	10	6	12	18	100

ne odzywanie się”. Zdecydowana większość respondentów zwraca uwagę na takie cechy jak język, wygląd, ubiór, przywołanie pewnych form towarzyskich określanymi jak umiejętność znalezienia się, obycia, a nieliczni tylko mówią o sferze kontaktów z kulturą symboliczną.

Na pytanie drugie, o znajomość zwyczajów i tradycji robotniczych 55% respondentów odpowiedziało, że nie zna takich.

Pozostałe odpowiedzi są bardzo zróżnicowane. Największą grupą osób, bo 14% wymieniła tradycje związane z zawodem górnik (święto górnicze — Barburkę, strój, pasowanie na górnika, itd.). 7% badanych wymieniło zwyczaj obchodzenia dni niektórych zawodów, przy czym niektóre odpowiedzi były dosyć zaskakujące, np. Dzień Leśnika, Dzień Marynarki. Najczęściej jednak wymieniano Dzień Metalowca jako swoje święto, obchodzone przez jeden z badanych Zakładów. Inne odpowiedzi dotyczyły zwyczajów związanych z pracą lub realizowanych na terenie pracy — np. obchodzenie imienin, jubileuszu 20-lecia pracy, uroczyste przejście na emeryturę. Były takie osoby, które w odpowiedzi na to pytanie podały zwyczaj

obchodzenia tradycyjnych obrzędów religijnych w domu i pracy — wielkanocne jajko, dzielenie się opłatkiem na Boże Narodzenie, choinka zakładowa. Nieliczni respondenci mówili o elementach współcześnie funkcjonującego obyczaju robotniczego. Wśród tych odpowiedzi najczęściej powoływano się na tradycje pracy w jednym zakładzie pracy w rodzinach robotniczych i przejmowaniu zawodu z ojca na syna, np. „u mnie to ojciec przejął zawód po dziadku, a ja nie chciałem — ale to też tradycja” lub „są takie rodziny u nas w zakładzie, które z pokolenia tu pracują”. Prócz tego mówiono o podziale ról na kobiece i męskie w rodzinie robotniczej; „głowa domu szła do pracy, matka miała dom”, „żona powinna zajmować się sprawami rodziny i nie powinna pracować”.

Były także wypowiedzi mówiące o pewnych cechach charakteru charakterystycznych dla robotników”, — „robotnicy wierzą w swoje siły, np. mój ojciec — uparty, zawzięty” i postawach wobec pracy „wyrosłem w dyscyplinie pracy, ciągle mi to wpajano”.

Jakie wnioski można wyciągnąć z zaprezentowanego materiału? Pierwszym wnioskiem jaki nasuwa się po jego analizie jest to, że dla większości badanych robotników pojęcie kultury robotniczej jest pojęciem pustym, niezrozumiałym — nic nie mówiącym, zarówno w kategoriach historycznych (tradycje robotnicze) jak i jako zjawiska aktualne istniejące. Przede wszystkim pozostałej części respondentów kultura robotnicza kojarzy się z problemami związanymi z pracą i zakładem pracy (stosunki międzyludzkie, jakość pracy, zwyczaje i obyczaje z nią związane, świadczenia socjalne realizowane przez zakłady), z poziomem kulturalnym robotników rozumianym raczej jako pewien zespół cech osobistych (sposób zachowania się, język, wygląd) niż aktywność kulturalna. Inne wątki związane z wzorami wychowania, podziałem ról w rodzinie, uczestnictwem w kulturze i twórczością, spędzaniem wolnego czasu, poruszane były marginalnie. Wśród części respondentów określenie to budzi więc skojarzenia dosyć bliskie problemom omawianym przy okazji kultury robotniczej, w literaturze naukowej czy publicystyce. Porównanie tych dwóch — potocznego i specjalistycznego — sposobu rozumienia pozwala stwierdzić o jakich sprawach zaliczanych tradycyjnie do kręgu omawianego zjawiska nie mówili robotnicy. Nie pojawiły się w ich odpowiedziach problemy związane z kulturą polityczną (formami samopomocy i organizowania się), z światopoglądem i religią a także z warunkami życia i pracy.

Nie można także zapomnieć o tym, że dla części badanych robotników określenie „kultura robotnicza” jest sformułowa-

niem zupełnie nieakceptowanym i wręcz prowokującym. Pamiętając o zastrzeżeniach, które budzi niewielka liczebność próby, generalnym wnioskiem, który nasuwa się po analizie zebranego materiału jest potrzeba dużej ostrożności w stosowaniu omawianego pojęcia, jest ono bowiem dla poważnej części środowiska robotników niezrozumiałe lub rozumiane opacznie i błędnie. Uderzający jest brak wiedzy na temat tradycji robotniczych wśród przedstawicieli klasy robotniczej w państwie robotników i chłopów. Stosowanie pojęcia „kultura robotnicza” w tekstach skierowanych do masowego odbiorcy powinno wiązać się z wyjaśnieniem, co ono oznacza, czy też w jakim znaczeniu jest używane w danym kontekście.

Wnioski te ograniczone są niewielką liczebnością próby. Badania na szerszym, reprezentatywnym materiale przyniosłyby niewątpliwie bardzo interesujący materiał dotyczący desygnatów pojęcia kultury robotniczej funkcjonujących w świadomości naszego społeczeństwa. Z faktu, że określenie nie jest jasne, i zrozumiałe, nie wynika przecież, że zjawiska odrębności kulturowej robotników nie jest przez nich postrzegane, tyle, że pod innymi „kryptonimami”.

Pewne światło na to zagadnienie rzucają odpowiedzi respondentów na pytanie „Jak Pan(i) sądzi, czy sposób życia robotników różni się od sposobu życia innych ludzi”? Co piąty badany nie widzi żadnych różnic lub sądzi, że dawniej były one wyraźne a obecnie zacierają się (47⁰/₀). Robotnik widzi takie różnice zwracając uwagę na cechy klasowe, związane z określonym położeniem w strukturze społecznej. W tej dominującej grupie odpowiedzi podkreśla się zwłaszcza wagę czynnika pracy i zarobków determinujących sposób życia wszystkich grup społecznych. Ciężka wyczerpująca fizycznie praca nie pozostawia wiele miejsca na realizację innych, poza wypoczynkiem, sposobów spędzenia wolnego czasu. Druga co do wielkości grupa osób (39⁰/₀) właśnie w sposobie i rozmiarach wolnego czasu widzi główną różnicę między sobą a innymi grupami społecznymi, odnosząc swoją sytuację do warunków życia inteligencji i aparatu administracyjnego. Podkreślono również aktywność i zainteresowania kulturalne jako ważny czynnik różnicujący. 16⁰/₀ osób w odpowiedzi na to pytanie podkreślało różnicę wynikającą z niższego w ich odczuciu, statusu społecznego. Mówiono o lepszym traktowaniu pracowników niefizycznych, trudnościach wynikających przy załatwianiu różnych spraw w urzędach, złym lub gorszym traktowaniu ich, ponieważ są robotnikami, niesprawiedliwym rozdziale wczasów, wycieczek itd. między pracowników administracyjnych i produkcyjnych na terenie ich zakładu.

Ostatnia wreszcie co do liczebności grupa respondentów

podstawowe różnice między sobą a innymi grupami społecznymi widzi w kulturze i zwyczajach charakterystycznych dla tych grup. Mówiono o tym, że robotnik, „inaczej się wysłowi”, to co ma powiedzieć, powie krótko”. Zwracano także uwagę na sposób bycia, ubierania się, które łącznie z różnicami języka pozwalają od razu rozpoznać przynależność społeczną jakiejś osoby.

Odpowiedzi na pytanie o różnice w sposobie życia różnych klas i warstw społecznych, przynoszą znacznie bogatszy i ciekawszy materiał niż odpowiedzi na pytanie co to jest kultura robotnicza i jakie są jej cechy. Pozwala to na stwierdzenie, że pewne cechy wynikające z przynależności do danej klasy społecznej i jej kultury są b. dobrze postrzegane przez naszych respondentów, tyle że, w innych kategoriach niż kultura robotnicza. „Sposób życia” jest określeniem znacznie lepiej trafiającym do badanych i nie wywołuje takich nieporozumień jak termin „kultura robotnicza”.

We wszystkich odpowiedziach na pytania ankiety pojawiał się podtekst trudnej sytuacji bytowej respondentów — nie pozwalając im na realizację „normalnego” sposobu życia. Badania były realizowane w okresie ogromnych i szybkich zmian społecznych, dla których charakterystyczne było duże napięcie społeczne. Sytuacja społeczno-gospodarcza, w której odbywały się badania, zepchnęła problemy, o których mówiła ankieta, na dalszy plan. Uwaga większości społeczeństwa skierowana była na sytuację polityczną oraz bardzo trudne warunki bytowe. Brak czasu, który większość respondentów poświęcała głównie na zaopatrzenie rodziny w artykuły pierwszej potrzeby oraz stan niepokoju społecznego były zmiennymi w bardzo poważnym stopniu, wpływającymi na odpowiedź respondentów. Mimo, że problemy poruszane przez kwestionariusz nie leżały w centrum zainteresowania badanych, odpowiadano na pytania chętnie i z ogromną życzliwością.

Badanie problemów uczestnictwa w kulturze w warunkach kryzysu społecznego nie może być podstawą do wniosków uogólniających zebrane informacje na sytuację niekryzysową.

W odczuciu respondentów poświęcają oni tyle samo co niegdyś czasu tylko na oglądanie telewizji i słuchanie radia. Mniej niż kiedyś czytają, mniej także czasu mają na wypoczynek i sen a także życie rodzinne. Tylko na czytanie prasy poświęcają więcej czasu niż np. 2 lata temu.

Sprawy, które dla naszych respondentów. były głównym powodem zmartwień to właśnie napięcie i niepokoje społeczne (50% odpowiedzi), trudności z zaopatrzeniem (56%) trudności rodzinno-bytowe, takie jak brak mieszkania, wreszcie w 23% lęk przed przyszłością, obawa o własny byt.

Bardzo szczególne warunki, w których realizowane były badania przesądziły o tym, że w odczuciu zdecydowanej większości naszych rozmówców ludzie są dla siebie nieżyczliwi (65⁰/₀ odpowiedzi), nieuprzejmi (56⁰/₀ odpowiedzi) i są mniej skłonni do wzajemnej pomocy niż kiedyś. 21⁰/₀ osób twierdzi, że ludzie w ogóle sobie nie pomagają.

Mimo zdecydowanie negatywnej oceny kultury współzycia społecznego liczba osób, które są pesymistami co do możliwości liczenia na pomoc innych jest znacznie mniejsza. Wpłynął na to fakt, że w ocenie życzliwości i uprzejmości ludzkiej mówiono głównie o nieznanym z ulicy. Koledzy z pracy oraz grupy sąsiedzkie i rodzinne były oceniane znacznie pozytywniej.

HENRYK KRZYCZKOWSKI

PRUSZKOWSKIE WYDAWNICTWA PRASOWE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W dniu 1 stycznia 1916 roku, okupacyjne władze niemieckie utworzyły miasto Pruszków.

Nowo utworzone miasto liczyło 8.578 mieszkańców. Budowane bez żadnego planu, posiadało kilkanaście ulic o gęstej zabudowie. Pozostałe domy stały porzucane wzdłuż polnych dróg. Tylko jedna ulica posiadała bruk — „kocie łby” — nierówno ułożone kamienie. Reszta przedstawiała żałosny widok. Ulice były nieoświetlone. Ciemności nocne rozjaśniała poświata księżycowa, lub okna mieszkań oświetlonych naftowymi lampami. W mieście nie było żadnej kanalizacji. Wzdłuż głównych ulic: Starowiejskiej, nazwanej później ulicą Kościuszki i Warszawskiej — Bolesława Prusa, biegł wyłożony kamieniami rów; którym do Utraty ściekały nieczystości wylewane przez fabryki i mieszkańców pobliskich domów. Ulewne deszcze oczyszczały ten głęboki rynsztok, splukując wszystko. Tragedia zaczynała się przy pierwszych mrozach.

W nowo utworzonym mieście panował głód. Brak było opału.

Ludzie nie mieli pracy. Z fabryk pozostały tylko mury. Maszyny, urządzenia i surowce wywiezione w głąb Rosji. Ewakuowano także pracowników.

Lata okupacji niemieckiej były latami wielkiego głodu, ale zarazem okresem intensywnego przygotowywania się do walki o niepodległość Polski. Do działających w ukryciu partii